

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

Niebezpieczne poparcie.

Jak wiadomo, dwa są w chwili obecnej wysuwane sposoby, jak należy uregulować przyszłość naszego kraju: drogą wcielenia go i zlania całkowitego z polską macierzą, lub drogą federacji, czyli stworzenia odrębnego państwa, któreby luźnie tylko, na mocy specjalnej umowy, z Polską było połączone. Podczas gdy ogromna większość naszego społeczeństwa, będąc polską i czując szczerze po polsku, odrzuca wszelkie pośredki, pragnąc całkowitego i ostatecznego połączenia się z Polską, garść domorosłych „demokratów” naszych wciąż usiłuje wbrew woli ogółu, a więc wbrew wszelkim zasadom demokratycznym narzucić społeczeństwu swe mrzonki federacyjne. I—ręcz charakterystyczna, panowie ci posiadają bardzo silne oparcie tam, gdziebyśmy się tego najmniej może spodziewać mogli—w obozie naszych wrogów. Kogo byś tylko zapytał: żyda, rosjanina, niemca, każdy gardłuje dziś za federacją, każdy gotów wszelkimi siłami poprzeć pisma federacyjne.

Przyjrzyjmy się temu bliżej, a zrozumiemy, że nic w tem dziwnego. Przecież tym panom chodzi o to, by za żadną cenę nie dopuścić do połączenia się Wilna z Polską. Ponieważ zaś dziś, dopóki w Rosji panuje chaos bolszewicki, trudno i niewypada otwarcie żądać wydania kraju tego w ręce horrd barbarzyńskich, więc trzeba stworzyć jakiś stan tymczasowy, prowizoryczny, dopóki na wschodzie nie unormują się stosunki, by następnie z Wilna, z Litwy etnograficznie i Łotwy zrobić prezent odradzającej się innej jakiejś Rosji.

Litwę wcieloną do Polski trudno byłoby po latach wydrzeć jej macierzy.

W istnienie Litwy niezależnej nikt nie wierzy, wcześniej lub później spadnie ona jak owoc dojrzaly do stóp chciwej swej sąsiadki—

KŁĘSKA WRANGLA.

Komunikat bolszewicki z dn. 15. XI.

Na odcinku Litwa kawaleria kierowana posuwa się naprzód. W kierunku Północy walczy 14-go zajęto Nową Uszycę. Na Krymskim froncie wojska sowieckie zajęły Symfopol. W kierunku Teodozji dosięgły rzeki Sałgir.

Komunikat dodatkowy: Na półwyspie Krymskim, podług dodatkowych wiadomości, wojska sowieckie zajęły Teodocję, gdzie wzięto przeszło 30 rozmaitych oddziałów przeciwnika oraz ogromną zdobycz.

Wrangel wydał rozkaz o demobilizacji armii wobec odmowy koalicji dalszej pomocy. Każdemu żołnierzowi pozostawia się wybór pomiędzy demobilizacją, a ewakuacją, 13 naczelne dowództwo Wrangla była w Sewastopolu, zamierzając opuścić Krym. Ładowanie cennych ruchomości na statku było w pełnym toku.

Telegram dowództwa pol. armii czerwonej do Lenina i Trockiego: „SEWASTOPOL” 15. XI. Dziś wojska sowieckie weszły do Sewastopolu.

MOSKWA 15 b. m. Wrangel ogłosił na Krymie stan oblężenia.

Kierenski chce organizować główną kwaterę w Warszawie, wyzwa przez wszystkie gazety paryskie wszystkich oficerów Denikina

Moskwy. Na tem zależy przede-wszystkiem Rosjanom, czemu się zresztą dziwić trudno, zależy na tem Niemcom, którzy zawsze uważali Rosję za swą prowincję i dziś dążą wszelkimi siłami do stworzenia przez ziemie litewskie swego sławetnego kurytarza, łączącego oba te państwa.

Litwini nie od dziś uprawiają politykę, jaką im Berlin nakazuje, co zaś do żydów, to uczucia ich dla nas aż nadto dobrze są znane. Ztąd jasne, dlaczego wszyscy oni tak gorliwie popierają politykę federacyjną, niezrozumiałe jest tylko zaśalenie niektórych naszych działaczy federacyjnych, którzy dotąd badają nieznaną odwieczną zasady strategicznej, wypowiedzianej tak zwiewle przez wodza niemieckiego Moltkego: nie czyn nigdy tego, co twój przeciwnik pragnie, abyś uczynił.

W danym wypadku rzecz się o tyle jeszcze komplikuje, że nie tylko wrogowie nasi, ale nawet z pozoru przyjaciele, jak na przykład Anglija—gotowa jest gorąco poprzeć projekty federalistyczne. I to nas dziwić nie powinno; dąży ona do protektoratu nad Litwą, a przytem wielu kapitalistów zachodnich pożyczyci w swoim czasie olbrzymie sumy Rosji, pragną więc jaknajprędzej widzieć ją odrodzoną i to w jak najszerzych granicach, by mieć oczywiście jaknajpewniejszą ewinkę dla swych miliardów. Trudno—„bliźsza ciała koszula niż... polski kaftan”.

Jeżeli jednak pewne własne ententy więcej obchodzą los włochnych kapitalistów, niż interes polski, to dla nas sprawa Wilna jest bliżką i najbliższą, to też musimy ją rozstrzygnąć w myśl naszych interesów, nie zaś po myśli naszych nieprzyjaciół, albo garści kapitalistów zachodnich.

J. O.

Węgry przeciw warunkom pokoju.

NAUEN. 14 b. m. W parlamencie węgierskim odbyły się wielkie manifestacje przeciwko narzuconym Węgrom warunkom pokoju. Wygłoszono z wielkim podnieceniem mowy patriotyczne i śpiewano hymn narodowy. Ks. Windischgrätz oświadczył się przeciw narzuconemu pokojowi, przedstawiciele słowaków i rusinów protestowali przeciw oderwaniu od Węgry.

Prezes ministrów Teleky oświadczył, że Węgry oczekują

sprawiedliwości, a otrzymały pokój, pozbawiony wszelkiego pozoru słuszności. Zwraca się on do sumienia koalicji, gdyż inaczej Węgry utracą wszelką wiarę w ludzką sprawiedliwość. Protestuje też przeciwko gazetem zagranicznym, przedstawiającym Węgry, jako ognisko niepokojów i wskazuje, że krwawe ekscesy w Irlandji i Francji dowodzą, iż nawet u zwycięzców nie wszędzie jest w największym porządku.

Czesi i bolszewicy przeciw Polsce.

CIESZYN. „Dziennik Cieszyński” w depeszy z Pragi komunikuje:

Niedawno odbyło się zebranie poufne czeskiej komisji w Ołomuńcu, na którym dr. Smeral udzielił sensacyjnych wiadomości o zamiarach Rosji. Rosja zapropowała Czechom—już po pokoju w Rydze—pomoc militarną w razie napadu Polski na Czechy i obiecała w tym ostatnim wypadku natychmiast rozpocząć kroki przeciw Polsce. Nadto Czechy mają obiecaną pomoc ze strony Niemiec, które dostarczą Czechom oficerów i instruktorów dla armji. Rosja ze swej strony przygotowuje się na wiosnę do wojny, na którą to cel otrzymała od Niemiec parę miliardów i materiał wojenny. Kiedy w tej sprawie wniesiono na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych interpelację, dr. Benesz zaprzeczył wprawdzie temu, ale tak słabo, że żaden z członków Komisji w to nie uwierzył, zwłaszcza że na tem samym posiedzeniu wniesiono projekt znanej umowy handlowej między Niemcami a Czechami.

Protest Francji przeciw niemieckiej autonomji G. Śląska.

BYTOM (Or) Rząd francuski protestuje przeciwko zachowaniu się Niemiec w sprawie autonomji górnośląskiej przedsięwzięły one kroki jeszcze przed rozpoczęciem plebiscytu. Francuzi domagają to jako czyn sprzeciwiający się warunkom traktatu pokojowego, gdyż suwerenitet nad Górnym Śląskiem posiada międzyojszniejsza komisja polska, a nie Niemcy. Wszelkie prawa uchwalone obecnie w Niemczech w sprawie Górnego Śląska, są nieważne.

Nowy ustrój Austrii.

WIEN. (Pat). „Wiener Ztg.” ogłasza ustawę, na mocy której republika austriacka zostaje zmieniowana w państwo związkowe. Ustawa wchodzi w życie z dniem 10-go b. m. Obecnie ma Austria nazwę „Państwo Związkowe Austrii”.

Za rozbrojeniem Niemiec.

NEUEN. Z Nowego-Yorku donoszą, że gen. Bliss, w przeciwieństwie do gen. Focha i sekretarza generalnego koalicyjnej komisji pokojowej Tardieu, jest za zupełnym rozbrojeniem i zawarciem pokoju z Niemcami i pozostawieniem układów ogólnych na potem. W czasie rozejmu Niemcy użyły swą przegrą, ale nie zupełną porażkę, albowiem miały jeszcze armję, która mogła odstać od Renu i potem stałaby wpływać na układy pokojowe, lecz rewolucja zniweczyła tę możliwość.

Agitacja bolszewicka w Anglii.

W Londynie policja aresztowała pewnego cudzoziemca, Rosjanina, Szweda, czy Finlandczyka, który, stawiony przed sąd za przekroczenie przepisów o rejestracji obcokrajowców, nie chciał wyjawić swego nazwiska. Z listów, znalezionych przy oskarżonym, wynika, że pełnił on rolę kurjera między bolszewikami i rewolucjonistami rosyjskimi. Między innymi odczytano na rozprawie sądowej list głoszący ongi sufrażystki, dzisiaj komunistki Sylwji Pankhurst, redaktorki bolszewickiego organu „Workers” „Dreadnought” do Lenina. Panna Pankhurst niedawno wróciła z Moskwy.

„Położenie tutaj rozwinęło się w sensie rewolucji—pisze p. Pankhurst—ale oczywiście jesteśmy od niej jeszcze daleko... Dawni żołnierze zbroją się i ćwiczą, ale nie trzeba przesądzać: nie są jeszcze straszni. Bezrobotni wybili szyby i pokradli biżuterję w zeszły poniedziałek, podczas gdy burmistrz londyńczy prowadził ich do Westminsteru. Nasza partja komunistyczna nie jest ani dość silna, ani dość śmiała, żeby stanąć na wysokości okoliczności”.

„Dalej donosi, że próbowała w „Dreadnought” propagować odważniejszą politykę, ale została aresztowana i grozi jej 6-miesięczne więzienie. (Istotnie wyrok taki zapadł za podburzanie marynarzy do buntu—przyp. Red.).

„Zastanawiałam się nad strajkiem głodowym, ale obawiam się, że ta broń nie ma już żadnej wartości, teraz, gdy rząd pozwala umierać strajkującym Irlandczykom. Zrobiłam mniej, niż się spodziewałam, ponieważ miałam od mego powrotu wiele kłopotów.”

Rząd angielski i Egipt.

LONDYN. 12 b. m. Delegacja egipska zerwała ostatecznie wszelkie rokowania z lordem Milnerem. Zagloul Pascha w najbliższym czasie opuścił ma Londyn. Rząd angielski odmówił wyrzeczenia się protektoratu nad Egiptem i nie chciał dyskutować o poprawkach proponowanych przez delegację egipską.

Zajęcie Karsu.

MOSKWA 15 b. m. (Radjo). Nacjonalści tureccy zajęli Kars. Krauzi wzięci Batumu i odcięcie Kaukazu od Europy. Nieodzowne jest przejrzanie tureckiego traktatu pokojowego.

Ameryka i Litwa.

LONDYN. „Daily Mail” komunikuje, że misja litewska w Waszyngtonie złożyła protest w departamencie państwowym Stanów Zjednoczonych przeciw stanowisku Sekretarza w kwestji litewskiej. Ze Stany Zjednoczone nie uznały dotychczas suwerenności Litwy.

Komunikat Sztabu Obrony Krajowej Litwy Środkowej.

z dnia 16. XI. 1920 r.

Sytuacja bez zmiany. Ożywiona działalność wywiadowcza.

BOBICKI

plk. szt. gen. i Szeft Sztabu.

WIADOMOŚCI W KILKU SŁOWACH.

— W początkach października utworzony został konsul polski w Buffalo (Stany Zjednoczone).

— Sejm postanowił wydać sądom następujących posłów: Dąbala za namawianie do rozbijania sierierami głów policji i słynnego demagoga eks-księdza Okonia za oszustwo.

— Bułak-Bałachowicz zorganizował sobie rząd na Białorusi; weszli do niego P. Aleksis, Sienkiewicz, Abramowicz i Lewicki.

— Położenie gen. Wrangla polepszyło się, wzmacnia on swe linje ochronne; w wielu miejscach pochód bolszewików wstrzymano.

— W Afryce południowej, jak donoszą źródła bolszewickie, w Port Elisabeth z powodu demonstracji policja strzelała do tłumu; 22 zabitych, 31 rannych.

Bolszewicy o pokoju z Polską.

Prasa bolszewicka nie tai obecnie swego niezadowolnienia z linii granicznej polsko-sowieckiej, zakreślonej przez umowę rozejmową. Prasa ta szczególnie ubolewa nad „oderwaniem od Rosji” Białorusi oraz Galiem Wschodnią, zarzucając Polsce „zabranie ziem obcych”. Omawiając tę sprawę, „Prawda” sowiecka pisze: Polska otrzymała niewielko Białoruś, lecz otrzymała 6 milionów chłopów i robotników ukraińskich. Polska nie ograniczyła się do narzucenia Rosji sowieckiej pokoju przez mocną, bowiem przez tego pobrała jeszcze odszkodowanie za bogactwa wywiezione z Polski do Rosji, począwszy od 14 sierpnia 1914 r.

Hr. Alfred Tyszkiewicz.

Hr. Alfred Tyszkiewicz, przedstawiciel rządu Kowieńskiego, w Londynie, nadesłał do redaktora gazety angielskiej „Times” następujący list:

„W odpowiedzi na artykuł wstępny, wydrukowany dn. 1 b. m. w „Times”, chciałem zaznajomić sz. Pana z litewską opinią w kwestji federacji z Polską. Cały naród litewski pragnął z powodu wielu wspólnych interesów i niebezpieczeństw, żyć w najlepszej przyjaźni z Polską, lecz tylko pod pewnymi warunkami. Przedewszystkiem Polacy muszą wyrzec się napastniczej polityki względem Litwy i zgodzić się na prawo Litwinów samostanowienia o swoim losie. Dotychczasowa polityka Polaków, jak to dowodzi zamach Żeligowskiego, oraz oświadczenie Polaków w Londynie ma inne cele. Z oświadczeń tych wynika, że Polacy dążą do utworzenia centralnego rządu litewskiego z parlamentem w Wilnie i północno-litewskiego rządu z parlamentem w Kownie, i do oddania obu rządów pod władzę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt ten dowodzi, jaki jest prawdziwy cel Polaków. Uważam za obowiązek Ligj Narodów ostateczne załatwienie kwestji granic. Projekt ks.

Sapiehy, dotyczący sposobu przeprowadzenia plebiscytu, jest nie do przyjęcia dla każdego, kto zna stosunki na Litwie. Strach przed prześladowaniem Polaków nie tylko powstrzyma dużą ilość ludności od głosowania, szczególnie żydów, lecz nawet wpłynie na innych, aby głosowali niezgodnie ze swym przekonaniem. Po zatwierdzeniu kwestji granic pozostają jeszcze inne. Dopóki Litwa nie jest uznana de jure, nie może być mowy o porozumieniu, ponieważ nie może być porozumienia pomiędzy państwem, którego niema. Jeżeli Litwa zostanie uznana, zgodzi się na ściśle stosunki z Polską na podstawie całkowitej suwerenności obydwóch państw.

Od siebie musimy dodać uwagę że hr. A. Tyszkiewicz napisał co najmniej gęsto, gdy mówił o chęci Polaków tworzenia dwóch rządów na Litwie: jednego w Wilnie, drugiego w Kownie.

Jeśli chodzi o naród polski, to ten nie chce rządu nawet w Wilnie, a pragnie — zgodnie z życzeniem ludności polskiej w Wileńskim — włączenia poprostu Wilna do Polski.

Falszem jest to, co hr. Tyszkiewicz pisze, iż Polacy odmawiają Litwinom prawa stanowienia o sobie. Owszem przyznają im je najzupełniej, ale na własnym terytorjum.

Hr. Alfred Tyszkiewicz jest poprostu wrogiem Polski i Polaków. Już w końcu października wystąpił on do sekretarza Ligi Narodów list, w którym wzywał do przyciśnięcia Polski. W czasie okupacji niemieckiej prowadził on już konspiracyjną działalność przeciw Polakom w Wilnie.

W „Myśli Niepodległej“ pisał o nim dn. 6 listopada Andrzej Niemojewski:

„Alfred Tyszkiewicz należy do znanej hrabiowskiej rodziny w Polsce, którą zdradza. Renegat ten zasłużył na szubienicę. Wogóle ród Tyszkiewiczów należy pod względem narodowym do najmniej wrażliwszych. Podczas wojny wypłynął Mychajło Tyszkiewicz, który znowu nagle został Rusinem. Ale i z innymi Tyszkiewiczami jest kruczo“.

Nie podzielimy tu nieprzychylnego zdania Niemojewskiego wogóle o Tyszkiewiczach. Są wśród nich ludzie wielce zasłużyli dla Ojczyzny i sprawy polskiej.

Pisząc dalej o tem, że pomimo swej zdrady Alfred Tyszkiewicz może być przyjmowany w niektórych salonach polskich, A. Niemojewski dodaje:

„Jak drukowało się listy z nazwiskami sprzedawców, spieniężających swoje domy żydom, tak warto byłoby publikować te salony, w których tacy Tyszkiewiczowie czują się jak u siebie. Trzeba o tem pomyśleć. Nie ma innej rady. Oburzono się na Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Feliksa Kona, że szli z bolszewikami na Warszawę. Słusznie. A coż robi Alfred Tyszkiewicz, który podmawia przeciwko nam Ligę Narodów? Czy przynajmniej portret jego nie powinien zawisnąć na latarni?“

Zjazd Rady Ludowej.

W niedzielę w „Straży Kresowej“ odbył się zjazd delegatów Rady Ludowej pow. wileńskiego, zorganizowanej w swoim czasie przez też „Straż“.

Na początku zebrania, po przemówieniach politycznych, uchwalono wysłać depeche do naczelnika państwa, do prezydenta ministrów Witosa, wreszcie powzięto rezolucję holdowniczą dla gen. Żeligowskiego za oswojenie Wilna. Rezolucję tę później wybrana delegacja złożyła kpt. Prystorowi w nieobecności generała.

W dalszym ciągu powzięto też szereg uchwał natury politycznej i gospodarczej. W sprawie losów pow. wileńskiego Rada Ludowa

opowiada się za „połączeniem z Polską“, uznając zarazem Sejm wileński za jedyny sposób wypowiedzenia się ludności o swym losie, a odrzucając plebiscyt, pod kontrolą obcych i t. d.

Zarówno w tej uchwał, jak i w następnych, naprzykład o reformie rolnej, której domaga się Rada Ludowa natychmiast, widzimy, iż nie było tam na zebraniu nikogo, kto chciałby delegatom sprawy te wyjaśnić spokojnie i bezstronnie. Chyba że Radzie Ludowej chodzi tylko o luźne „połączenie z Polską“, w takim razie kierownicy jej ze „Straży Kresowej“ nie potrzebowałyby się obawiać bezstronnego wyjaśnienia sprawy.

Po tych uwagach musimy też zaznaczyć, iż Rada Ludowa powzięła też szereg uchwał bardzo pozytywnych, jak w sprawie pomocy rolnej, konieczności w prowadzeniu szkolnictwa przemysłowego i t. d.

Na uchwałach Rady Ludowej o charakterze politycznym odbija się niewyraźne i dwuznaczne stanowisko „Straży Kresowej“, nie umiającej, czy nie chcącej znaleźć trwałego gruntu politycznego pod nogami.

Z chwili.

W ubiegłą niedzielę sprzedawano na ulicach Wilna kwiatki. Pisma polskie nie o tem nie wspomniały. Kto sprzedawał? Żydowska młodzież i żydowskie dzieci. Jednak na puszkach widniały polskie napisy. Owa gałązka z niebieską wstążeczką kupowali żydzi.

Na ul. Mickiewicza spotykano ubogie dzieci chrześcijańskie, kwestujące na ten sam cel. Gałązki od nich kupowali żydzi. Ale i chrześcijanie. Jedną z przechodzących zapytała owa dziewczynka:

— Na co kwestujecie?

— Na ochronki

— Czyż żydowskie?

— Nie wiemy.

— Toż patrzcie: po tamtej stronie ulicy kwestuje dwóch żydów, mają takie same gałązki i puszkę. Nie dam Schozam dla naszych ochronek, bo są biedniejsze.

Na ul. Wileńskiej kwestował też chrześcijanin. Na zapytanie przechodnia na jaki cel kwestuje — wyręczył go w odpowiedzi przechodzień — żyd w futrze i karakulowej czapce, wrzucający właśnie datkę do puszeki chrześcijanina.

— Po co wiedzieć na co szej przędzie?

Jasnym jest więc, że żydzi uciekli się w niedzielę do podstępów: niespodziewając się ze strony własnego społeczeństwa, którego potawa wyemigrowała za bolszewikami i litwinami, obfitej zbiórki wzięli się na sposób i powynajmowali sobie ludzi nieświadomych, do zbierania polskich datków na żydowskie cele, na puszkach zaś, dla lepszego zamaskowania, umieścili polskie napisy. Bardzo nam pochlebiają te polskie napisy, ale... Nie mamy nie przeciw żydowskim kwiatkom na żydowskie ochronki. Jeśli są chrześcijanie, co dają na żydowskie cele, to ich rzecz. Lecz jak lojalnie zawsze, polskie instytucje, nigdy nie uciekają się do żadnych wybiegów, aby naciągać żydów — tak i od żydów żądamy tego samego.

Inaczej to fałsz i oszustwo...

KOMUNIKAT

Departamentu Przemysłu, Handlu i Odbudowy.

Pomimo dokonywanych rekwizycji oraz braku uzupełnień w istniejących przed siedmiu laty wytwórniach, pozostały w kraju większe lub mniejsze zakłady, które w krótkim względnie czasie mogą być uruchomione, a nie są czynne czy to z braku surowców, czy też wreszcie z braku zorganizowanego eksportu. Ogólnie wiadomo, że tartaki, papiernie i krochmalnie są nieczynne z braku maszyn i braku zbytu wytworów, garbarnie potrzebują garbników, tkalnie i zakłady pończoszn cze odczuwają brak przędzy, warsztaty ślusarskie, stolarskie

i inne nie mają instrumentów, narzędzi i surowców, nie mają wreszcie, jak zakłady stolarskie, zbytu na swe wyroby. Departament Przemysłu, Handlu i Odbudowy, dbając o ożywienie życia gospodarczego w kraju, wzywa wszystkich przemysłowców i rzemieślników, których zakłady są nieczynne, do bezwzględnego złożenia, z okazji ogłoszonej rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, wyczerpujących danych o przyczynach nieczynności przedsiębiorstw i do przedłożenia równocześnie swych życzeń i wniosków w sprawie uruchomienia zakładów. W wielu wypadkach Departament znajdzie możliwość okazania rozmaitego rodzaju pomocy w celu wznowienia wytwórczości obecnie nieczynnych zakładów.

Zgłoszenia dotyczące m. Wilna oraz powiatów Wileńskiego i Trockiego, należy składać w Inspektoracie Przemysłowo-Handlowym ul. Kaukaska Nr. 2, pokój 25.

Kronika.

— **Wielkopolska za Wilnem.** Obywatele miasta Tczewa, zebrani na wiece w d. 1 b. m., stwierdzając w powziętej rezolucji polskość Wilna z jego 93 proc. ludności polskiej, z jego uniwersytetem i wiekową kulturą, która wydała tylu znakomitych mężów polskich, protestując przeciw inspirowaniu polskiemu Narodowi zaborczych intencji — złożyli gen. Żeligowskiemu w gorących słowach hołd za czyn, który uwolnił rodaków od najeźdźców, a braciom w Wilnie braterskie pozdrowienie i wyrazy uznania za dzielność i męstwo w poczuciu narodowej siły i jedności.

— **Z departamentu Obrony Krajowej.** Dyrektor Departamentu Obrony Krajowej przyjmuje interesantów wojskowych: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12—13; interesantów cywilnych: we wtorki, czwartki i soboty od godziny 12—13.

— **Szkoła muzyczna p. A. Raudauowej** otwarta zostanie w tych dniach. Będzie ona w czasie najbliższym przekształcona na szkołę wyższą z prawami konserwatorium. Zapisy przyjmuje kierownik p. A. Raudanova u siebie (Kolonja Montwiłłowska), od godz. 12 do 4.

— **Roboty publiczne** w naszym mieście rozpoczną się w czasie najbliższym, dając ludności zarobek i rozszerzając sieć wodociagową — roboty bowiem obejmą przede wszystkim budowę linii wodociagowej. Nadzór administracyjno-techniczny nad prowadzeniem robót będzie wykonywany z ramienia Magistratu a kontrola finansowa i techniczna spoczywać będzie w rękę depart. robót publ.

— **Ziemniaki.** Związek Obrony Kraj. sprzedaje wszystkim kartofle po cenach najprzystępniejszych, Dominikańska 3.

— **Rozporządzenie urzędowe** z d. 28 paźd. 1920 r. zawiadamia, że zamianowane zostają specjalne Komisje Rewindykacyjne których zadaniem będzie zwracać prawym właścicielom mienie zagrabione przez występną jednostki, działające bądź z ramienia byłych władz bolszewickich i kowieńskich, bądź z własnej inicjatywy, Osoby poszkodowane, zamieszkałe w Wilnie, winny w przeciągu 7 dni, a zamieszkałe w powiecie w przeciągu 2 tygodni od dnia otwarcia Biura Komisji Rewindykacyjnej zgłaszać swoje pretensje, z dowodami w rękę, że znajdujące się w obcych rękach mienie jest ich własnością i że zostali ograbieni w okresie czasu od dnia objęcia bolszewickiego do dnia objęcia miasta czy powiatu przez Tymcz. Kom. Rządzącą.

— **Inspektorat Handlu i Przemysłu** m. Wilna zawiadamia, że na mocy rozporządzenia byłego Szefa Sekcji Gosp. Z. C. Z. W,

wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe znajdujące się w m. Wilnie i powiatach Wileńskim i Trockim winny być obowiązkowo zarejestrowane w Inspektoracie przy ul. Słowackiego Nr. 2, pokój 25.

— **O chrzestne matki Plutoni:** Józef Łukjaniuk, Bolesław Przyjemski, starsi szeregowcy; Szczepan Łapczyński, Michał Czyszewski, szeregowcy; Bolesław Bielawski i Stanisław Sienkiewicz — proszą o chrzestne matki.

— **Zarząd Polskiego Białego Krzyża:** Zawiadamia wszystkie rodziny żołnierskie o świeżym transporcie kartofli przybyłym do składnicy P. B. K. Prosimy bardzo o jaknajpóźniejsze zarejestrowanie się z zaświadczeniem od władz wojskowych w sekcji pomocy rodzinom żołnierzy przy sekretarjacie Polsk. Białego Krzyża (Wolana 10) od 10 — 1, w celu skutecznego najprędszego rozdawnictwa, by kartofle nie zepsuły się od długiego leżenia.

— **W sprawie opał.** Urzędy oraz instytucje społeczne, nie mieszczące się w gmachach rządowych, proszone są o nadesłanie do Departamentu, Kaukaska 2, II piętro, pokój 34, do d. 18 włącznie, danych, dotyczących zapotrzebowania opału, a mianowicie: Nazwa i adres instytucji, ilość pokoi i pieców oraz ich rodzaj, rozchód drzewa przez zimę, posiadane zapasy drzewa, brakująca ilość opału. Instytucje, które tego warunku nie wypełnią w terminie wskazanym, nie będą włączone do spisu rozdzielczego na opał.

— **W sprawie poboru.** Na mocy Dekretu Nacz. Dow. Wojsk Lit. Środk. o powołaniu do służby wojskowej, podaje się do wiadomości, że mężczyźni urodzeni w latach 1899 i 1900 i zamieszkałi w Wilnie, winni zarejestrować się w urzędzie Starostwa Wileńskiego (Wilno, Wielka, Pohulanka Nr. 24).

Rejestracja tych roczników odbyła się od dn. 14 do 18 listopada. Mężczyźni należący do pozostałych roczników z lat 1893 do 1898 zarejestrować się mają w Urzędzie Starostwa do dnia 1 grudnia 1920 r. Wszelkie dowody osobiste powinni przedstawić. Winni niestawienia się do rejestracji, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— **O bezpieczeństwie w Wilnie.** Oto co mówi komendant miasta major Bobiatyński o bezpieczeństwie Wilna: Na kilka godzin przed wkroczeniem wojsk naszych, nieznani ludzie wypuścili z więzień przeszło 200 kryminalistów, to też zaraz pierwszej nocy było 43 napady i rabunki. Bandytów tych powoli wytłapano, większość ich siedzi obecnie pod kluczem. Ludność otrzymała nakaz oddania wszelkiej broni. Broni tej złożono niewiele, ponieważ posiadała ją wyłącznie prawie młodzież żydowska komunistyczna, której do Kowna wyemigrowało przeszło 20 tys. Lecz czas pewien warunki bezpieczeństwa były pomyślne, dopiero w ostatnich czasach zaczęły się mnożyć rabunki. Wpływa na to bardzo wczesne gaszenie elektryczności na ulicach, a także zastąpienie posterunków wojskowych przez milicję, która przywiązana do posterunków nie może dobrze wypełniać obowiązków policyjnych. Dłuższe i obfite oświetlenie miasta wpłynie bezwarunkowo na wzmocnienie bezpieczeństwa Wilna.

Naszem zdaniem, wpłynęłoby na to i puszczanie również patroli wojskowych nocnych na ulice, — **Zawieszenie w czynnościach.** Komunikują nam, iż burmistrz Nowej Wilejki, Andruszkiewicz, został zawieszony w czynnościach w następstwie protestu grona obywateli miejscowych przeciw jego urzędowaniu. Wdrożono przeciw niemu dochodzenie śledcze.

Tymczasowo pełni obowiązki burmistrza p. Ostromecki.

— **Zarząd Czerwonego Krzyża** podaje do wiadomości ogólnej, że dawniejsze kwitarjusze z pieczętą „Oddział Wileński Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża“ nie upowazniają obecnie do zbierania składek i ważne są tylko z pieczętą „Czerwony Krzyż Środkowej Litwy“. Osoby posiadające dawniejsze kwitarjusze, jak również pieniądze, szteblem za znaczki Czerwonego Krzyża, proszone są o odniesienie takowych do kancelarii Czerw. Krzyża, Wileńska 28 — 1, czynnej codziennie od g. 4 — 7, prócz niedziel i świąt.

— **Członkowie Cz. Krzyża,** upoważnieni do zbierania składek, proszeni są o noszenie stałe przy sobie legitymacji.

Siostry, które ukończyły kursa sanitarne, muszą się zarejestrować w kancelarii Czerwonego Krzyża, gdzie otrzymają legitymacje, które obowiązane są mieć zawsze przy sobie.

Osoby, które się zapisały na członków Cz. Krzyża na ogólnym zebraniu zechcą się zgłosić po odebranie kwitów do kancelarii Cz. Krzyża, gdzie również przyjmowane są zapisy nowych członków.

O tem, że zmianę nazwy towarzystwa uważamy co najmniej za zbytęctną, już wspominaliśmy.

— **Nominacja prof. St. Kościłkowski.** Zasłużony na polu szkolnictwa polskiego w Wilnie i otoczonej powszechną sympatią p. St. Kościłkowski mianowany został profesorem historii w uniwersytecie Stefana Batorego. Wiadomość tę witamy z radością.

— **Obchód 90 rocznicy powstania listopadowego** odbędzie się w uniwersytecie w nadchodzącą niedzielę. Pamiętna ta rocznica będzie obchodzoną b. uroczyste.

Wśród prelegentów wystąpi zawsze mile słuchany prof. dr. Koneczny.

— **Odczyty powszechne.** W uniwersytecie dziś odczyt prof. M. Massoniusa na temat „Dziady tegoroczne“. Będzie to początek cyklu na ten temat.

— **Pożar.** Wczoraj około g. 6 wiecz. wykwitła ogromna łuna nad miastem w kierunku południowym. Ponieważ straż ogniowa nie została zaalarmowana telefonicznie, udała się więc kierując się jedynie blaskiem łuny na pomoc. Pożar wybuchnął zdaje się za dworcem kolei żel. w stronie Porubanka.

— **Z Centrali Chrześ. Zw. Zawod.** Dziś ogólne posiedzenie delegatów Centrali o godz. 6 wieczorem w sali centrali, 5-to Jańska 21. Delegaci od poszczególnych związków proszeni są o licznę i punktualne zebranie się, ponieważ sprawy na porządku dziennym są ważne.

Dziś o godz. 6 wieczorem ogólne zebranie chrześc. zw. zawodowego ślusarzy, mechaników i pokrewnych zawodów.

— **Kradzieże.** We wtorek ze szpitala przy ul. Wesolej na Zwierzynie skradziono bieliznę wartości pół miliona marek.

Przy ul. Drueta skradziono ze stajni Sokołowskiego konia wartości 15 tys. mk.

We Czwartek St. Giedźwidziwi przy ul. Witkierskiej Nr. 49 dwaj złodzieje żydzi Moel Stadkin i Ieok Onekin skradli uprzęż w cenę 2 tys. mk. Złodziei schwytano.

Na Wileńskiej Nr. 23 okradziono sklep Lejby Blachera z odzieży na sumo 300 tys. mk. Część garderoby odebraną złodziei nie schwytano.

Z okolic Wilna skradziono we wsi Dworzyście gm. Radauskiej u Br. Stepurewicza biały klucz i ryżą krowę. Złodzieje wdarli się za pomocą włamania. Ogólne straty 30 tys. mk.

W majątku Kuprjaniszki pow. Wil. za pomocą włamania wprowadzono Ad. Łukasiewiczowi 2 koni wartości 25 tys. mk.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na rannych żołnierzach

Czepułkowski Cyprjan 50 mk., Urban Michał 50 mk., Minkies Ancel 100 mk., Gurwicz 40 mk.

Zgubiono paszport na imię Jakoba Sidorowa, adres; ul. Kalwaryjska 127.

Zgubiono paszport na imię Eljasza Brumberga W. Pohulanka 17 — 4.

Zginęła koza biała dn 13. b. m. wieczorem w okolicy polskiej kolei na trzeciej wiorście. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem do koszarki Nr. 3. Adolf Salozzy.

Zgubiono paszport niemiecki Heleny Ryszkiewicz. Odniesić ZA WYNAGRODZONIEM: Ostrobramska 38—7

Poszukuje się mieszkania z 4 5 umeblowanych pokoi z wygodami, śródmieściu. Oferty składać w administracji „Dzienn. Wil.“ dla S. S.

Ogier młody dwu-latek światło gniady, z grzywą i ogon z odcieniem żółtym, zginął w nocy z dn. 16-go na 17-go b. m. z zaścianku Kierzanka gminy Rzeszańskiej, Bolesława Zapołskiego. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić w cyrkule, 3-cim za wynagrodzeniem 2 tys. mr. i więcej.

Resztki materiałów w rozmaitych kolor., 2 arsz. szerok., które mogą być odpowiednie na frenezje, galife, bekieszce, damskie i męskie kostiumy Ceny umiarkowane Wielka 50—1 obok Niszkowskiego hot. w. z podw. 2 p.

Ukradziono portfel z pien. i paszpo. ost za Nr. 12023 Samuela Krawieca ul. Pilsudskiego 57 — 1.

Dr. Wł. GOLIMONT Ordyn. szpitala Sawiez chor. wener. i skórne 8—9 g. r. i 4—6 g. w. Zawalna 8—3.